

## IV. WSPÓŁCZESNE TRENDY POLITYKI ŚWIATOWEJ

Janina Pach

### Argumenty „za i przeciw” globalizacji w gospodarce światowej

Globalizacja – słowo odmieniane we wszystkich językach świata stało się kluczem do współczesności, a zdaniem wielu także do przyszłości. Czym zatem jest globalizacja w sferze gospodarki światowej? W celu uzyskania odpowiedzi istotne wydaje się przybliżenie:

- istoty procesów globalizacji,
- czynników kształtujących proces globalizacji w gospodarce światowej,
- związków pomiędzy globalizacją a integracją regionalną,
- głównych (poziomów) obszarów globalizacji,
- efektów i skutków globalizacji w sferze gospodarki.

Ich wyniki pozwolą określić argumenty „za” i „przeciw” globalizacji oraz wyzwania, jakie proces ten stawia polityce gospodarczej krajów włączających się w proces globalizacji.

#### Globalizacja i jej istota

W bogatej literaturze poświęconej globalizacji można znaleźć bardzo wiele definicji. Brakuje jednakże jednoznacznego określenia tego zjawiska, które by nie powodowało kontrowersji. Wynika to z faktu, iż globalizacja jest zjawiskiem wielopoziomowym, wielowymiarowym, dokonującym się w różnych dziedzinach życia.

Najprościej globalizacja określana jest jako proces kompresji świata w jedną przestrzeń *single space*, jako zjawisko ekonomiczne ze skutkami społecznymi i politycznymi. Szerzej globalizacja jest to złożony proces dokonujący się w sferze społecznej, ekonomicznej, kulturowej i politycznej, przejawiający się w wielości powiązań i wzajemnych oddziaływań państw i społeczeństw na siebie. Anthony Giddens (angielski kulturoznawca) definiuje globalizację jako „intensyfikację stosun-

ków społecznych o światowym zasięgu, która łączy różne lokalności w taki sposób, że lokalne wydarzenia kształtowane są przez zdarzenia zachodzące w odległości wielu tysięcy mil i same zwrócić na nie oddziałują”<sup>1</sup>.

W ujęciu społecznym globalizacja oznacza proces pokonujący bariery czasu i przestrzeni, a także bariery społeczne. W jego wyniku zachowania ludzi, społeczeństw i władzy z różnych obszarów oddziałują na siebie i zmieniają się pod swoim wpływem, tworząc kulturę globalną – mieszaninę, składającą się z różnych elementów tradycji, kultury i wzorów zachowań<sup>2</sup>. Według McLuhana w wyniku globalizacji świat zmienił się w „globalną wioskę”. Określenie to ma uświadomić, iż obywatele Ziemi przeżywają wydarzenia zachodzące na świecie w podobny sposób jak mieszkańcy tradycyjnej wioski, którzy cały czas mają świadomość istnienia i konsekwencji działań sąsiadów. Globalizacja staje się korelatem zjawisk społecznych zachodzących w różnej skali, nie może jej pominąć socjologia polityki czy kultury, socjologia rodziny i religii, socjologia wielkich i małych grup.

W sferze politycznej globalizacja sprzyja umocnieniu się globalnych współzależności. Tworzą się sieci międzyrządowych i pozarządowych organizacji międzynarodowych. Wyłania się globalne społeczeństwo obywatelskie, wyłaniają się kontury globalnego rządzenia (*global governance*). Zmianom ulegają mechanizmy kontroli, mianowicie następuje „instytucjonalizacja kontroli”. J. Rosenau wymienia następujące mechanizmy:

- mechanizmy kontroli niesponsorowane przez państwo, w tym przede wszystkim: korporacje ponadnarodowe, pozarządowe organizacje, ruchy społeczne, mniejszości etniczne;
- mechanizmy kontroli sponsorowanej przez państwo, takie jak: Wspólnota Europejska, GATT, Światowa Organizacja Handlu, ONZ itd.;
- mechanizmy kontroli wspólnie sponsorowane przez państwo i nie-państwo, jak reżim praw człowieka, koalicje graniczne.

Rodzi się pytanie, jakie są efekty działania tych mechanizmów, czy pozwolą na wyłonienie się globalnej regulacji, jeśli tak, to jakie będą jej skutki?

Z. Bauman w rozważaniach nad globalizacją akcentuje postępującą hybrydyzację i fragmentaryzację współczesnego świata<sup>3</sup>. W celu podkreślenia negatywnych jej skutków używa pojęcia „glokalizacja”.

Globalizacja, niezależnie od sfery, w której się dokonuje jest to proces tworzony przez zjawiska lub działania o wymiarze ogólnoswiatowym. Wspólne jest zawsze odniesienie do podobnej skali występowania, którą określa sam źródłostów terminu „globalizacja”.

Pomimo wielu wymiarów globalizacji, największe jej zaawansowanie odnotowano w płaszczyźnie ekonomicznej, czego konsekwencją jest tworzenie się ogólno-

<sup>1</sup> A. Giddens, *Runway World: The Reith Lectures revisited*, 1999, <http://www.Les.co.uk/>.

<sup>2</sup> *Globalizacja*, red. L. Zacher, Kraków 2001, s. 66–67.

<sup>3</sup> Z. Bauman, *Glokalizacja, czyli komu globalizacja, a komu lokalizacja*, „Studia Socjologiczne” 1997, nr 3, s. 53–60.

światowej (globalnej) gospodarki<sup>4</sup>. Proces ten polega na niszczeniu barier granicznych, likwidacji narzędzi i sposobów ochrony przed konkurencją zewnętrzną, uwalnianiu rynku od ograniczeń dotychczasowego suwerena, jakim było państwo. Można powiedzieć zatem, iż w sferze ekonomii globalizacja jest procesem ograniczania barier dla rynkowego mechanizmu alokacji ponad granicami krajów, zaniku granic gospodarczych, jest to jakościowy skok w mobilność czynników produkcji. Według Międzynarodowego Funduszu Walutowego „globalizacja to proces rosnących współzależności między krajami na całym świecie, w związku ze wzrostem wielkości transakcji obejmujących wymianę towarów i usług oraz przepływy kapitału, a także szybkie i szerokie rozprzestrzenienie się technologii”. Zdaniem Grzegorza Kołodki globalizacja to proces tworzenia zliberalizowanego i zintegrowanego rynku towarów i kapitału oraz kształtowanie się nowego międzynarodowego ładu instytucjonalnego służącego rozwojowi produkcji, handlu i przepływów finansowych, na skalę całego świata<sup>5</sup>. Natomiast J. Mittelman podkreśla, iż przejawem globalizacji jest „przestrzenna reorganizacja produkcji i penetracja przemysłów poprzez granice, powiązania rynków finansowych, dyfuzja technologii i upodobnianie się norm, standardów wytwarzania oraz stylów konsumpcji na całym świecie”<sup>6</sup>.

### Czynniki kształtujące proces globalizacji

W sferze ekonomii globalizacja kształtuje się przede wszystkim pod wpływem:

- **postępu technicznego**, dzięki wykorzystaniu nowych technologii w informacji, biotechnologii, technologiach materiałowych, energetycznych i kosmicznych. Obecny etap globalizacji związany jest szczególnie z nową rolą kapitału intelektualnego, rewolucją telekomunikacyjną, telefonią komórkową, faksem, Internetem. Obniżają one znacznie koszty przepływu informacji, koszty działania korporacji transnarodowych<sup>7</sup>. Dzięki nowym technologiom następuje zwiększenie geograficznego zasięgu korporacji, wzrost i unowocześnienie produkcji oraz zmiany w systemach produkcji;
- **liberalizacji międzynarodowych stosunków gospodarczych**, likwidującej bariery celne, stawiającej na swobodę wymiany walut i wolność w przepływie kapitału. Według danych Konferencji ds. Handlu i Rozwoju po II wojnie światowej rokowania GATT obejmowały ponad dwadzieścia krajów, natomiast Runda Urugwajska 117 krajów. Przeciętne cło na artykuły przemysłowe w 1947 r. wynosiło 40% (Genewa), a w latach 1986–1992 (Urugwaj) tylko 4,7%<sup>8</sup>. Do początku lat

<sup>4</sup> J.H. Dunning, *The Global Economy, Domestic Governance, Strategies and Transnational Corporations: Interactions and Policy Implications*. „Transnational Corporations” 1992, No. 3, s. 8.

<sup>5</sup> G. Kołodko, *Globalizacja a perspektywy rozwoju krajów postsocjalistycznych*, Warszawa 2001, s. 26.

<sup>6</sup> J. Mittelman, *Globalization: Critical Reflection*, 1996.

<sup>7</sup> Proces globalizacji w XIX wieku wiązał się z postępowaniem technicznym, powodującym spadek kosztów transportu. Obecnie nie tylko spadają koszty transportu, ale dochodzi rewolucja w telekomunikacji.

<sup>8</sup> Por. A.K. Koźmiński, *Zarządzanie międzynarodowe*, Warszawa 1999, s. 30–31.

siedemdziesiątych międzynarodowy przepływ kapitału był ściśle kontrolowany. Odstąpienie od systemu z Bretton Woods spowodowało, że zaczęto stopniowo znosić system kontroli przepływu kapitału w krajach wysoko rozwiniętych, a na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych w słabo rozwiniętych. Liberalizacja przepływów kapitałowych przyczyniła się do wzrostu bezpośrednich inwestycji zagranicznych, co związane było w pewnym stopniu z procesami integracji regionalnej. W 1998 r. światowe bezpośrednie inwestycje zagraniczne wynosiły 662 mld USD, w 1999 r. już 827 mld USD, a w 2001 r. ponad bilion USD<sup>9</sup>.

- **rozwoju kompatybilnej infrastruktury biznesu.** Składa się na nią twarda infrastruktura (połączenia drogowe i kolejowe, porty lotnicze, hotele) i infrastruktura miękka biznesu w postaci odpowiedniej infrastruktury legislacyjnej, komputerowych połączeń informatycznych, bankowości elektronicznej.
- **zmian w konkurencji międzynarodowej.** Nowa era konkurencji wyłoniła się w ciągu ostatnich 20 lat, szczególnie w powiązaniu z globalizacją procesów ekonomicznych. Pod wpływem postępu technicznego, przepływu informacji, wzrostu PKB następują zmiany w wielkości i strukturze popytu globalnego. W ślad za tym następują zmiany po stronie podaży, charakteryzujące się zwiększeniem skali i zróżnicowaniem produkcji. Następuje oligopolizacja gałęzi przemysłu, charakteryzująca się opanowaniem rynku produktu przez kilka firm, powodująca wzrost współzależności między dominującymi na rynku producentami<sup>10</sup>. Decyzje jednego producenta powodują reakcje u innych producentów, a wymogi techniczne i ekonomiczne stają się barierami wejścia na rynek dla innych producentów. M. Porter do takich barier zalicza: osiągnięcie skali produkcji umożliwiającej uzyskanie opłacalności, wielkość nakładów na B+R, stworzenie odpowiedniej bazy produkcyjnej oraz uruchomienie produkcji i sieci zbytu<sup>11</sup>. Poza tymi wyzwaniem dla producentów tworzone są bariery przez kraje, w których lokalizowana jest produkcja, a dotyczą one regulacji administracyjnych oraz stosowania różnorodnych narzędzi ekonomicznych, w tym subwencji do produkcji, dopłat eksportowych itp.
- **polityki ekonomicznej państwa.** Motorem globalizacji jest liberalizacja, prywatyzacja i deregulacja gospodarek. W związku z tym polityka państwa w różny sposób może wpływać na globalizację. Pozytywnie wówczas, jeżeli przyczynia się do usuwania przeszkód i zniekształceń w funkcjonowaniu rynków, ich stymulowania i sprawnego działania, np. rynku finansowego, sprzyja procesom prywatyzacji i deregulacji gospodarki. Taka polityka ekonomiczna, służąca liberalizacji handlu międzynarodowego, przyspiesza równocześnie proces globalizacji<sup>12</sup>.

<sup>9</sup> Dane Konferencji ds. Handlu i Rozwoju UNCTAD, Geneva 2000 oraz *World Investment Report*, UNCTAD, Geneva 2002.

<sup>10</sup> F. Chesnais, *Some Relationships between Foreign Direct Investment and Technology. Trade and Competitiveness*, 1995, s. 14.

<sup>11</sup> M. Porter, *Porter o konkurencji*, PWE, Warszawa 2001, s. 103–117 oraz 385–389.

<sup>12</sup> Nie oznacza to jednak, iż integracja zawsze idzie w parze z globalizacją. Bowiem nadmierne zaangażowanie korporacji transnarodowych na własnym rynku regionalnym – przejściowo osłabia globalizację,

## Globalizacja a integracja regionalna

Globalizacja, polegająca na integrowaniu i scalaniu gospodarek poszczególnych krajów na świecie, nie jest zjawiskiem tożsamym z integracją regionalną. Najważniejsze podobieństwa i różnice to:

- integracja jest poligonem dla globalizacji i wkładem dla procesu globalizacji, gdyż obydwie zjawiska polegają na usuwaniu barier granicznych,
- inicjatorem integracji gospodarczej są przede wszystkim państwa, natomiast proces globalizacji w zasadniczym stopniu jest kreowany oddolnie przez korporacje transnarodowe,
- integracja poprzedza globalizację i dalej jej służy, jest wkładem w proces globalizacji, jednocześnie globalizacja wyzwała nowe przesłanki procesów integracyjnych, by przy obecnym zaawansowaniu procesów globalizacyjnych stać się odpowiedzią na wyzwania i zagrożenia globalizacji<sup>13</sup>, integracja regionalna (regionalizacja) chroniąc kraje integrujące się przed konkurencją globalną (po osiągnięciu pewnego etapu) hamuje proces globalizacji, nie można zatem twierdzić, iż integracja regionalna wyłącznie przyspiesza proces globalizacji (jedynie do pewnych granic),
- cele integracji regionalnej ulegają zmianom w czasie. O ile na początku głównym celem integracji regionalnej np. w krajach Wspólnot był wzrost efektywności ekonomicznej i politycznej, o tyle obecnie ma za zadanie dostosowanie się do konkurencji globalnej,
- celem integracji są takie działania, które ułatwiają wprowadzanie mechanizmów kontrolnych i regulacyjnych nad rynkiem globalnym,
- integracja w porównaniu z globalizacją w mniejszym stopniu osłabia suwerenność kraju. O ile globalizacja wyzwała rynek od państwowych granic i państwa jako suwerena wobec rynku, o tyle integracja zmierza do usprawnienia działania rynku, do wyzwolenia go spod państwowych granic, ale w sposób nie totalny, chce więc zachować warunki brzegowe dla rynku, tak by nie dopuścić do całkowitej eliminacji wpływu państw narodowych na gospodarkę, który utrudniłby realizację zadań długofalowych.

Można zatem stwierdzić, iż w procesach integracji regionalnej i globalizacji istnieją zarówno zgodności, jak i sprzeczności.

Zasadniczymi cechami procesu globalizacji (w odróżnieniu od integracji regionalnej) jest scalanie, integrowanie w skali międzynarodowej (globalnej) działalności podmiotów na różnych poziomach gospodarek: korporacji transnarodowych, gałęzi (rynków). W konsekwencji następuje ściśle łączenie rozproszonych na świecie podmiotów, przez coraz to bardziej intensywne powiązania handlowe, umowne (ko-

co stwierdzono w latach osiemdziesiątych w procesie tworzenia jednolitego rynku w Europie Zachodniej. M. Porter, dz. cyt., s. 196.

<sup>13</sup> Por. W. Szymański, *Globalizacja, wyzwania i zagrożenia*, Warszawa 2001, s. 42.

operacyjne), inwestycyjno-produkcyjne<sup>14</sup>. Ich działania mają istotny wpływ na decyzje i posunięcia podmiotów funkcjonujących w odległych krajach. Efektem jest globalizacja: finansów, rynków i strategii, technologii i co się z tym wiąże – badań i rozwoju oraz wiedzy, stylów życia i modeli konsumpcji, kultury, rządzenia i regulacji prawnych.

Z rozważań wynika, iż globalizacja modyfikuje ogólnoswiatowy system zależności i współzależności pomiędzy krajami. Jest to proces długofalowy, szeroki i złożony, dokonujący się na różnych poziomach (przedsiębiorstw, rynków, gospodarki), charakteryzujący się rozszerzeniem i intensyfikacją ogólnoswiatowych powiązań między podmiotami, ich integracją, w wyniku czego powstaje nowy system ekonomiczny o dużych współzależnościach, którego efekty działań odczuwane są na całym świecie.

Największą siłą globalizacji są korporacje transnarodowe (KTN), określane mianem przedsiębiorstw wielonarodowych. Korporacje (spółki akcyjne) przeciwstawia się małym jednostkom, będącym indywidualną własnością poszczególnych osób oraz spółkom cywilnym (jawnym). Podkreśla się, iż ich „produkcja na wielką skalę jest efektywna technicznie, wielka korporacja dostarcza korzystnego dla inwestorów sposobu dzielenia nieuniknionych ryzyk działalności gospodarczej”.

Rozwój KTN charakteryzuje ogromnie wysoka dynamika. W ciągu kilku lat liczba korporacji zwiększyła się o około 50%, a w połowie lat dziewięćdziesiątych w gospodarce światowej działało około 40 tys. takich korporacji, które posiadały około 250 tys. filii zagranicznych<sup>15</sup>. Z raportu agencji ONZ do spraw handlu i rozwoju UNCTAD wynika, iż w 2002 r. na świecie działało około 62 tys. korporacji transnarodowych i ponad 500 tys. ich zagranicznych filii<sup>16</sup>.

Korporacje ponadnarodowe wytwarzają ponad 1/3 światowej produkcji przemysłowej oraz około 25% światowego produktu brutto. Wartość sprzedaży KTN jest o około 30% wyższa od wartości światowego eksportu, a tempo jej wzrostu przewyższa tempo wzrostu globalnego eksportu<sup>17</sup>. Za pośrednictwem korporacji transnarodowych dokonują się fuzje i przejęcia w gospodarce światowej. W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych miała miejsce fala fuzji i przejęć o niespotykanej dotychczas skali. W Europie Zachodniej oceniana jest ona na 1,6 bln USD (1999 r.), a w USA na 1,9 bln USD (1999 r.). Korporacje transnarodowe starają się wykorzystać postęp techniczny w zakresie przekazywania informacji, transportu. W ten sposób tworzą nowe możliwości w wyszukiwaniu nisz rynkowych, w opłacalnym lokowaniu filii zagranicznych lub organizowaniu produkcji opartej na obcych technologiach, obcych mocach produkcyjnych i taniej sile roboczej<sup>18</sup>. Duża część korpo-

<sup>14</sup> A. Zorska, *Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych i w gospodarce światowej*, Warszawa 2000, s. 16.

<sup>15</sup> *World Investment Report 1995* oraz *World Investment Report 2002*.

<sup>16</sup> Raport Agencji ONZ ds. Handlu i Rozwoju, por. „Rzeczpospolita” z 28 września 1999 r.

<sup>17</sup> Por. Z. Pierścionek, *Fuzje i przejęcia w procesie globalizacji przedsiębiorstw*, Warszawa 2001, s. 3.

<sup>18</sup> Szerzej W. Szymański, *Globalizacja, wyzwania i zagrożenia*, Warszawa 2001, s. 35.

racji to firmy typowo wirtualne, a więc rodzaj niezależnych firm, dostawców, klientów, a nawet rywali połączonych techniką informatyczną. Często przedsiębiorstwa te współuczestniczą w rozwoju technologii, podziale kosztów, udostępnianiu własnego rynku nie posiadając jednego stałego ośrodka decyzyjnego. Firmy wirtualne wykorzystują do kontaktu ze swoimi klientami głównie sieci internetowe, nie potrzebują one do kontaktów z dostawcami i odbiorcami usług całej infrastruktury technicznej potrzebnej przedsiębiorstwom tradycyjnym. Zarówno same usługi, jak i płatności mogą być realizowane z dowolnego punktu świata. Do miana wirtualnych pretendują firmy oferujące usługi bądź produkty nie związane z transferem szeroko rozumianej informacji (w tym programów komputerowych), lecz szukających dostępu do swoich klientów poprzez sieci komputerowe. Wirtualne firmy to przede wszystkim zdolność do kompleksowości działań. Przykładem jest produkcja samochodów Forda w USA. W 1994 r. produkcja Forda opierała się na ponad 700 dostawcach z USA. W rok później Ford Mercury Mystique był produkowany we współpracy z 227 dostawcami z całego świata. Obecnie cała wielka trójka: General Motors, Ford, Chrysler wspólnie wykorzystują Internet w otwartych przetargach na dostawy części w ramach systemu Automotive Network Exchange, który ma zasięg globalny<sup>19</sup>. Do największych firm lokujących się w pierwszej „dziesiątce” w latach 1989–1999 zaliczyć należy: Microsoft, General Electric, IBM, Exxon, Royal Dutch/Shell, Wall Mart, AT&T, Intel, Cisco Systems, BP Amoco. Z krajów Europy Środkowo-Wschodniej wymienia się jedną korporację polską, Telekomunikację Polską (21. miejsce na świecie, 8,5 mld USD), dwie węgierskie: MataV (39. i 6,0 mld USD) i Mol Magyar Olaj-es Gazipari (149. i 2,4 mld USD) oraz jedną czeską, SPT (45. i 5,6 mld USD).

Na poziomie KTN proces globalizacji dokonuje się w wyniku przemian **zachodzących w zarządzaniu** działalnością oraz w odpowiednim kształtowaniu ich relacji z otoczeniem zewnętrznym. Korporacje transnarodowe globalizują działalność drogą stosowania różnych strategii (bazowych, funkcjonalnych ponadgranicznych i globalnych) stosowanych w sposób zharmonizowany, równoległy lub sekwencyjny. Strategie te dotyczą zmian w funkcjonowaniu przedsiębiorstwa, w tym przede wszystkim systemu organizacyjnego, koordynacyjnego i kontrolnego. Zmiany te warunkują dalsze przemiany w formach zaangażowania i powiązaniach przedsiębiorstw, w tym w powiązaniach firm partnerskich z korporacją transnarodową.

**Korporacje transnarodowe implikują również globalizację na dwóch wymienionych poziomach, tj. gałęzi (rynków) i gospodarki światowej.** Implikacje działalności KTN dla globalizacji na poziomie rynków, branż i całej gospodarki światowej są pochodną ich dominującej pozycji ekonomicznej (w działalności B+R, produkcji, handlu międzynarodowym) oraz dużej siły konkurencyjnej i przetargowej, zdolności do organizowania i koordynowania przepływów międzynarodowych (towarów, czynników wytwórczych), różnorodnych strategii konkurowania w skali międzynarodowej. Ważną rolę odgrywają specyficzne funkcje realizowane przez

<sup>19</sup> A.K. Koźmiński, *Zarządzanie międzynarodowe*, Warszawa 1999, s. 30 i n.

KTN w wymiarze międzynarodowym, w zakresie realizacji bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Bezpośrednie inwestycje zagraniczne realizowane przez KTN posiadają bowiem złożoną postać, obejmującą pakiet takich elementów, jak: kapitał, technologia, kwalifikacje, metody organizacji, zarządzania i marketingu. W pakiecie inwestycyjnym KTN znajdują się najczęściej zaawansowane zasoby i zdolności, które w krajach goszczących generują konkurencyjną produkcję i eksport, wpływając na zatrudnienie i dochody, podnosząc zdolności technologiczne kooperujących firm. Działalność KTN może mieć jednakże niekorzystny wpływ na gospodarkę krajów goszczących (rynki i branże), prowadząc m.in. do ich oligopolizacji, praktyk restrykcyjnych, drenażu rynków z zaawansowanych zasobów wytwórczych, utrwalania tradycyjnej struktury eksportu itp.

### Skutki i efekty globalizacji w gospodarce światowej

Podsumowując rolę korporacji transnarodowych w procesie globalizacji procesów i dziedzin w gospodarce światowej należy wskazać, iż KTN wpływają na:

a) **przemiany w funkcjonowaniu gospodarki światowej w kierunku umiędzynarodowienia działalności gospodarczej, rozszerzenia rynku, liberalizacji, oligopolizacji, regionalizacji oraz instytucjonalizacji gospodarki,**

b) **zmiany pozycji ekonomicznej poszczególnych grup krajów oraz powiązań między nimi w gospodarce światowej.** Integracja funkcjonalna prowadzi do koncentrowania działań produkcyjnych na obszarze krajów dobrze rozwiniętych i wyposażonych w czynniki wytwórcze, głównie Triady (Europy Zachodniej, Azji Południowo-Wschodniej i Stanów Zjednoczonych) oraz zmiany ich powiązań gospodarczych z otoczeniem zewnętrznym. Umocnieniu powiązań między krajami rozwiniętymi towarzyszy zmiana ich powiązań z innymi grupami krajów. Jednocześnie trwa proces omijania przez KTN niektórych krajów słabo rozwiniętych, co przyczynia się do pogłębienia zróżnicowania ekonomicznego krajów Trzeciego Świata.

c) **przesunięcia w sferze zasobów wytwórczych oraz produkcji.** W coraz większej mierze zaawansowane zasoby i zdolności produkcyjne będą determinować, a jednocześnie będą determinowane przez powiązania inwestycyjne i produkcyjne nie tylko w krajach Triady, lecz również przez ich stosunki gospodarcze z niektórymi krajami. W sumie więc można stwierdzić, iż KTN wpływają na przestrzenny wymiar struktury produkcji przemysłowej, umacniając przewagi i znaczenie regionów (ośrodków) posiadających szczególnie korzystne warunki do produkcji międzynarodowej. Prowadzi to do przyspieszonego rozwoju regionów o globalnym znaczeniu oraz do względnego osłabienia impulsów rozwojowych dla pozostałych regionów<sup>20</sup>. Między wyżej uprzemysłowionymi regionami o globalnych powiąza-

<sup>20</sup> Tendencje do dezintegracji przestrzennej (regionalnej) mogą występować nie tylko w krajach rozwijających się, lecz również rozwiniętych. Istnieją obawy, że w dłuższym okresie integracja gospodarcza



niach a regionami o lokalnych powiązaniach może narastać odrębność procesów ekonomicznych i społecznych, co stopniowo prowadzić może do fragmentaryzacji gospodarki zarówno krajowej, jak i światowej<sup>21</sup>.

Konsekwencją przemian wynikających z globalizacji na rynku czynników wytwórczych, w strukturze produkcji i handlu międzynarodowego są zmiany na rynku pracy. Wynikają one z wpływu szybko rosnącego importu tanich wyrobów i liberalizacji handlu. Bezrobociu i niskim dochodom pracowników w tradycyjnych dziedzinach gospodarek krajów rozwiniętych towarzyszy szybko postępujące bogacenie się grup społecznych aktywnie uczestniczących w globalnej działalności gospodarczej. Z kolei, w wielu krajach nisko rozwiniętych wzrastające zasoby siły roboczej, zwłaszcza nisko kwalifikowanej, nie znajdują zatrudnienia w formalnym sektorze gospodarki. Oceniając wpływ KTN na przyszłe tendencje na rynku pracy można stwierdzić, iż globalna efektywność może silniej niż dotychczas przyczynić się do narastania dysproporcji i trudności w sferze zatrudnienia siły roboczej na świecie. H.P. Martin, H. Schumann twierdzą, iż w nadchodzącym stuleciu wystarczy 20% zdolnej do pracy populacji, aby utrzymać światową gospodarkę w jej rozmachu. Jedna piąta wszystkich poszukujących pracy wystarczyłaby do wyprodukowania towarów i świadczenia wyspecjalizowanych usług, na jakie zgłasza popyt światowa społeczność. Te 20% będzie tym samym miało aktywny udział w życiu, dochodach i konsumpcji – obojętne w jakim kraju. A reszta będzie bez poszukiwanej pracy?<sup>22</sup> Odbija się to również na sytuacji w krajach rozwiniętych – pod wpływem importu tanich towarów, pracochłonnych wyrobów nasila się presja na obniżkę wysokich relatywnie płac, nisko kwalifikowanej pracy oraz dużych świadczeń społecznych. Utrzymanie hojnej polityki socjalnej staje się trudne, gdyż nadmierne koszty osłabiają międzynarodową konkurencyjność przedsiębiorstw i gospodarek. W celu uniknięcia tego firmy przenoszą się za granicę i pozbawiają budżet wpływów.

d)  **pogłębianie różnic w dochodach i poziomie rozwoju gospodarczego na świecie.** Dane Banku Światowego ukazują różnice w przeciętnych poziomach dochodów na świecie oraz tendencje do ich pogłębiania. W latach 1985–1995 przeciętny poziom PNB na jednego mieszkańca świata wzrastał w tempie 0,8% rocznie i podniósł się do 4880 USD w 1995 r.<sup>23</sup> Jednak w 26 krajach o najwyższym przeciętnym PNB, zamieszkiwanych przez około 16% ludności świata tempo wzrostu PNB wynosiło średnio 1,9%, a poziom dochodów osiągnął 24 930 USD per capita.

w ramach UE może pogłębić regionalne dysproporcje w krajach Europy Zachodniej, jeśli dostatecznie nie zadziała pomoc strukturalna dla słabiej rozwijających się regionów Unii. Por. Grupa Lizbońska. *Granice Konkurencji*, Warszawa 1996, s. 146.

<sup>21</sup> Amin S., *Capitalism in the Age of Globalization. The Management of Contemporary Society*, London–New Jersey 1997, s. 10.

<sup>22</sup> Por. H.P. Martin, H. Schumann, *Pułapka globalizacji. Atak na demokrację i dobrobyt*, Wrocław 2000.

<sup>23</sup> Na przeciętny poziom PKB w poszczególnych krajach duży wpływ ma liczba ludności i tempo przyrostu naturalnego. Jest ono dużo wyższe w krajach słabo rozwiniętych, co dodatkowo obniża dynamikę wzrostu, poziom PKB na jednego mieszkańca tych krajów. Por. A. Zorska, dz. cyt., s. 217.

Wśród krajów o średnich dochodach wyższa grupa 17 krajów osiągnęła tempo 0,2% i przeciętny poziom 4260 USD. Skład tych dwóch grup dochodowych wskazuje, że znajdują się w nich prawie wszystkie kraje aktywnie uczestniczące w procesie globalizacji, a także kilka krajów naftowych<sup>24</sup>. W najtrudniejszej sytuacji jest grupa 47 krajów o najniższych dochodach, zamieszkiwana przez ok. 1 mld ludności<sup>25</sup>. Wynika z tego, iż w połowie lat dziewięćdziesiątych przeciętny poziom dochodu na jednego mieszkańca był prawie 86 razy niższy w najuboższych krajach niż w najbogatszych (bez uwzględnienia parytetu waluty).

Widoczna jest tendencja do powiększania się dysproporcji dochodowych na świecie. Relacja między dochodami 20% najbogatszych i 20% najbiedniejszych mieszkańców świata zwiększyła się z 39:1 – w 1960 r., do 45:1 – w 1980 r. i do 65:1 – 1994 r.<sup>26</sup> Uwzględniając parytet siły nabywczej walut w latach 1950–1994, stwierdzić można, że rozpiętość dochodów najbogatszych i najbiedniejszych grup krajów zwiększyła się z 10 do 18 razy. Wśród czynników wpływających na tendencję do narastania dysproporcji dochodowych i rozwojowych pomiędzy krajami bogatymi i biednymi, pewne znaczenie ma proces globalizacji. Wspiera on możliwości dalszego dynamicznego rozwoju gospodarczego krajów w nim uczestniczących (najwyżej rozwiniętych) a osłabia możliwości krajów pozostających poza nurtem (ponad 50 najuboższych krajów świata)<sup>27</sup>.

Globalizacja sprzęgnięta z nową rolą kapitału intelektualnego uruchamia silny proces polaryzacji również w krajach rozwiniętych. Bowiem działanie rynku ponad granicami prowadzi do stopniowego wyrównywania się cen pracy, co w konsekwencji powoduje, że niskokwalifikowani pracownicy krajów rozwiniętych muszą konkurować z niżej opłaconymi i gorzej społecznie zabezpieczonymi pracownikami krajów słabo rozwiniętych. Decydująca o przewadze konkurencyjnej rola kapitału intelektualnego powoduje, iż wzrasta zainteresowanie jego kojarzeniem z tanimi czynnikami na rynku globalnym. To z kolei powoduje obniżenie płac pracowników niskokwalifikowanych w krajach rozwiniętych oraz podnosi wydajność kapitału intelektualnego, tworząc warunki do wzrostu jego dochodów. Ponadto duża część pracowników niegdyś etatowo zatrudniona, wykonuje tę samą pracę w systemie zlecen, wówczas gdy istnieje popyt na ich usługi.

Dodatkowo czynnikiem komplikującym sytuację na rynku pracy jest nakładanie się globalizacji na postępujący proces automatyzacji i robotyzacji, zwiększając obfitość pracy na rynku globalnym. Można zatem powiedzieć, iż globalizacja wpływa na polaryzację dochodową społeczeństwa, gdyż z jednej strony zmniejsza zapotrzebowanie na siłę roboczą, a z drugiej strony powoduje różnice w płacach w zależności od kwalifikacji i pełnionych ról w procesie produkcji. Globalna konkurencja, mobilność kapitału powoduje, iż pracodawcy w krajach wysoko rozwiniętych nie

<sup>24</sup> *World Development Report* 1997, s. 214–215.

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> A. Zorska, dz. cyt., s. 219.

<sup>27</sup> Grupa Lizbońska. *Granice konkurencji*, Warszawa 1996, s. 116.

chcą już jak poprzednio automatycznie oferować krajowym pracownikom o niskich kwalifikacjach wyższe płace tylko dlatego, że towarzyszy im większa ilość kapitału, wyższy postęp techniczny<sup>28</sup>.

Globalizacja uruchamia zatem nowy podział ról i dochodów. W pierwszej kolejności tracą rutynowi pracownicy masowej produkcji, zatrudnieni zwłaszcza w schyłkowych gałęziach produkcji. Zanikają stanowiska pracy w zarządzaniu na niższym szczeblu w przemyśle schyłkowych, w zarządzaniu pracą rutynową, czynnościami powtarzalnymi (majstrowie, brygadziści i kierownicy). W nieco lepszej sytuacji znajdują się pracownicy usług personalnych, którzy nie są poddani konkurencji zewnętrznej (tych usług nie można przenieść poza granice kraju), są oni jednakże poddani konkurencji zwalnianych pracowników. Zwraca się uwagę na dwa poziomy zróżnicowania: jedno między krajami biednymi i bogatymi, drugie wewnątrz krajów bogatych i biednych.

H.P. Martin oraz H. Schumann uważają, iż globalizacja demontuje podstawy swej egzystencji, a mianowicie sprawnie funkcjonujące państwo i demokratyczną stabilność. Ich zdaniem tempo zmian i redystrybucja władzy i dobrobytu doprowadzają do erozji starych instrumentów socjalnych szybciej aniżeli powstają nowe<sup>29</sup>. Wydaje się, iż trudno mówić o demontażu państwa, lecz raczej o ograniczeniu jego autonomii i zmianie funkcji ekonomicznej i socjalnej. Następuje w niej szersze uwzględnienie środowiska międzynarodowego, promowanie zachowań konkurencyjnych, modernizujących zasoby wytwórcze, rozwój technologii wysoko zaawansowanych oraz działalności proeksplozycyjnej. Tak rozumiana funkcja ekonomiczna państwa stanowi warunek jego bezpieczeństwa ekonomicznego – chociaż trudno stwierdzić czy wystarczający. Niewątpliwie globalizacja powoduje osłabienie państwa w stosunku do korporacji transnarodowych<sup>30</sup>. Państwo przekazuje część swoich uprawnień „w górę” do instytucji międzynarodowych i „w dół” do instytucji lokalnych. Zmniejszeniu ulega zatem skuteczność zarządzania przez państwo gospodarką, a ponadto następuje wymuszenie przez globalizację zmian struktur państwowych. Niesie to dla krajów, które nie są w stanie sprostać konkurencji światowej zagrożenia w postaci utraty miejsc pracy oraz realnego dochodu<sup>31</sup>. Z kolei bezdrogiej, wysoko zaawansowanej techniki, na którą ich nie stać, kraje słabo rozwinięte nie mogą skutecznie konkurować. Jest to argument, którym posługują się inni eko-

<sup>28</sup> Przykładowo, w latach 1973–1993 PKB w USA w przeliczeniu na głowę mieszkańca zwiększył się o 33%, płace realne pracowników nie pełniących funkcji kierowniczych godzinowo spadły o 14%, a realne płace tygodniowo o 19%. W efekcie w 1994 r. płace realne pracowników nie pełniących funkcji kierowniczych znalazły się na poziomie lat pięćdziesiątych. Przed 35 laty uposażenie szefów korporacji było 44 razy wyższe niż przeciętna płaca pracowników firmy, a w 1998 r. 320 razy wyższe<sup>28</sup>.

<sup>29</sup> H.P. Martin, H. Schumann, *Pułapka globalizacji*, s. 13–15.

<sup>30</sup> P. Hirst, G. Thompson, *Globalization and the Future of Nation State*, "Economy and Society" 1995, No. 3.

<sup>31</sup> J. Huber, *Vollgeld. Beschäftigung, Grundsicherung und weniger Staatsquote durch eine modernisierte Geldordnung*, Berlin 1998, s. 35–45.

nomiści twierdząc, iż globalizacja niesie za sobą pogłębianie się różnic w dochodzie i rozwoju gospodarczym<sup>32</sup>.

### Za i przeciw globalizacji

Zjawisko globalizacji w sferze gospodarki ma zatem swoich zwolenników (tzw. globalistów) i przeciwników (tzw. antyglobalistów). Globaliści uznają, iż gospodarka rynkowa jest w długim okresie stabilna, krótkookresowe wahania ustępują samoczynnie i nie dostrzegają oni zagrożeń, jakie niesie globalizacja dla gospodarki. Antyglobaliści natomiast uważają, iż w gospodarce występują długookresowe wahania, które winno eliminować państwo i nie można dopuścić do ograniczenia jego roli. Podkreślają szereg ujemnych stron procesu globalizacji.

Argumenty „za” globalizacją	Argumenty „przeciw” globalizacji
a) globalizacja jest zwieńczeniem rozwoju gospodarki rynkowej, pochodną likwidacji barier dla działania gospodarki rynkowej, przejawem wolności gospodarczej;	a) globalizacja ogranicza rolę państwa, rodzi sprzeczność między globalnym rynkiem a państwem;
b) globalizacja jest procesem, który prowadzi do ujednoczenia reguł i respektowania praw własności podmiotów działających ponad granicami państwa;	b) destrukcja instytucji państwa następuje poprzez likwidację narzędzi ochrony granicznej, ujednoczenie reguł polityki gospodarczej oraz działanie zasady równania w dół w zakresie podatków i regulacji rządowych (jako wyraz narzucanej konkurencji o tworzenie najdogodniejszych warunków lokalizacji kapitału);
c) globalizacja podnosi jakościowy poziom metod wytwarzania ze względu na lepsze wykorzystanie kapitału intelektualnego i fizycznego;	c) osłabienie roli państwa w: korygowaniu mechanizmu rynkowego, zmniejszaniu rozpiętości dochodowych, w ochronie zdrowej konkurencji;
d) globalizacja, zwiększając natężenie konkurencji, poprawia jakość i zwiększa dojrzałość gospodarki <sup>33</sup> ;	d) globalizacja podważa państwo opiekuńcze – kontrakt społeczny, obejmujący: prawo do pracy, walkę z ubóstwem, ochronę jednostki i społeczeństw przed różnymi ryzykami, promocję równych szans;
e) według F. Fukuyamy globalizacja zmniejsza ubóstwo, stwarzając szanse rozwoju krajom najsłabiej rozwiniętym. Globaliści uważają, że tylko w pierwszym jej okresie	

<sup>32</sup> Na tego rodzaju konsekwencje wskazuje J. Huber, dz. cyt. oraz Grupa Lizbońska, *Granice konkurencji*, Warszawa 1996, s. 116.

<sup>33</sup> Według Hayeka konkurencja prowadzi do odkrywania wiedzy. Por. F.A. Hayek, *Konkurencja jako sposób odkrywania wiedzy*, [w:] *Gospodarka nakazowa*, Warszawa 1988, s. 12–13.

<sup>34</sup> Ralf Darendorf uważa, że Europa, aby sprostać wyzwaniom globalizacyjnym, winna stworzyć warunki do odpowiedniej konkurencyjności, co wymaga redukcji podatków, nie może w realizowanych przemianach całkowicie odejść od założeń państwa opiekuńczego, musi zachować wolność polityczną.

<p>(podobnie jak w okresie rewolucji przemysłowej) rosła nierówność;</p> <p>f) argumenty na rzecz globalizacji utożsamiane są z korzyściami płynącymi z bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ) dokonywanymi przez KTN, będące główną siłą globalizacji. Obejmują one wpływ BIZ na: postęp technologiczny, bilans płatniczy kraju, nakłady na badania i wdrożenia, na poziom umiejętności technicznych, zdolności eksportowe kraju lokalizacji BIZ, proces prywatyzacji i restrukturyzacji majątku, podnoszenie kwalifikacji siły roboczej<sup>34</sup> itp.</p>	<p>e) globalizacja narusza jeden z podstawowych filarów państwa narodowego – rynek narodowy;</p> <p>f) zbyt silny wpływ korporacji transnarodowych na gospodarkę danego kraju, dokonujących przejęć, fuzji, aliansów<sup>35</sup>;</p> <p>g) liberalizacja przepływów kapitałowych powoduje wzrost zagrożeń kryzysami finansowymi. Napływ kapitału powoduje nadwartościowanie waluty krajowej, wzrost deficytu handlowego, finansowanego kolejnym napływem kapitału. W warunkach gwałtownego odpływu kapitału może dojść do kryzysu;</p> <p>h) Argumentami przeciwko globalizacji są negatywne skutki funkcjonowania BIZ w gospodarce światowej, do których zaliczyć należy: uruchamianie przez KTN produkcji importochłonnej, wykorzystywanie różnic podatkowych, bądź niepłacenie podatków, wykorzystywanie taniej siły roboczej, manipulowanie cenami itp.</p>
---	---

Tabela 1. Argumenty „za” i „przeciw” globalizacji

Źródło: opracowanie własne.

### Podsumowanie – wyzwania globalizacji dla polityki gospodarczej

W świetle przeprowadzonych rozważań nad szansami i zagrożeniami wynikającymi z procesu globalizacji należy stwierdzić, iż globalizacja stawia przed polityką gospodarczą nowe problemy do rozwiązania, dotyczące przede wszystkim<sup>36</sup>:

- jakości i sposobu rządzenia. W kontekście globalizacji szczególnie cenne są prowadzone w ostatnim czasie badania nad związkami pomiędzy jakością rządzenia a otwartością gospodarki, nad tworzeniem instytucji zabezpieczających gospodarkę przed korupcją, nad jakością rządzenia i postępami w reformowaniu gospodarki<sup>37</sup>,

<sup>35</sup> Największe korporacje transnarodowe mają obroty równe wielkości dochodu narodowego niektórych krajów: General Motors (obroty 178,2 mld USD) pod względem wielkości porównywalne z PKB Szwecji (184,3 mld USD), Ford (153,6 mld USD) porównywalne z PKB Austrii (157,9 mld USD), Shell (128,2 mld USD) z PKB Portugalii (122,1 mld USD). Por. A.K. Koźmiński, *Zarządzanie międzynarodowe*, Warszawa 1999, s. 52.

<sup>36</sup> W. Szymański, *Globalizacja...*, s. 239–240.

<sup>37</sup> Ważnym czynnikiem różniącym państwa pod względem jakości rządzenia jest stopień, w jakim państwo jest podatne na „zawładnięcie” lub nieprawny nacisk bardzo silnych, partykularnych grup interesów

- stosowania narzędzi ekonomicznych, które umożliwią sprostanie konkurencji globalnej, wykorzystanie potencjału produkcyjnego,
- pogodzenia mechanizmu proefektywnościowego, konkurencji i postępu technicznego ze zwolnieniami ludzi z procesu produkcji,
- pogodzenia presji na obniżkę kosztów, w tym kosztów pracy z odpowiednim poziomem płac,
- pogodzenia liberalizacji przepływów kapitałowych z koniecznością ograniczenia możliwości wystąpienia kryzysów finansowych,
- współlistnienia własności narodowej z własnością ponadnarodową,
- dystrybucji dochodów, mającej na celu likwidację nierówności społecznych, problemów socjalnych,
- kojarzenia wolności gospodarczej ponad granicami z monopolizacją rynków globalnych, która może podważyć działanie mechanizmu rynkowego i zdrowej konkurencji,
- podniesienia poziomu kapitału ludzkiego, dynamizowania postępu technicznego,
- kształtowania zdolności w zakresie przyciągania bezpośrednich inwestycji zagranicznych o odpowiedniej jakości i strukturze – lokalizowanej zgodnie z potrzebami gospodarki,
- pogodzenia makroekonomicznego mechanizmu globalizacji nastawionej na krótkookresowy zysk z długookresowymi celami ogólnospołecznymi,
- włączania małych i średnich przedsiębiorstw w globalne sieci zaopatrzenia, produkcji i dystrybucji,
- rozwój infrastruktury globalnej transportowej, komunikacyjnej itp.

Rozwiązania należy szukać we właściwej polityce gospodarczej oraz budowie makroekonomii globalnej, gdyż wiele założeń i warunków makroekonomii narodowej zostało podważonych przez dokonujące się procesy globalizacji w sferze gospodarki.

Podsumowując należy stwierdzić, iż niezależnie od licznych potencjalnych i rzeczywistych zagrożeń płynących z globalizacji, Polska poprzez szersze włączenie się w proces globalizacji (przy równoczesnym prowadzeniu właściwej polityki gospodarczej) ma szansę na dokonanie poważnego skoku ekonomicznego oraz zmniejszenie dystansu rozwojowego w stosunku do krajów najwyżej rozwiniętych. Wydaje się, iż właściwą drogą w tym względzie jest integracja Polski z Unią Europejską. Integracja bowiem jest dziełem państw, dokonuje się za ich zgodą i w związku z tym daje szansę, iż globalizacja, w której uczestniczą kraje Unii, przyjmie postać bardziej regulowaną, mniej chaotyczną i w mniejszym stopniu narażoną na potencjalne i rzeczywiste zagrożenia.

w danej gospodarce. Przejawia się to m.in. w przyznawaniu szczególnych przywilejów wybranym przedsiębiorstwom i grupom nacisku. W kontekście globalizacji istotne jest zatem pojęcie, które wprowadził J. Wallis – zawodność rządzenia (*governance failure*), przeciwstawne pojęciu zawodności rynku (*market failure*) – rozumiane jako niepowodzenie instytucji politycznych w tworzeniu i utrzymaniu spójnej strategii gospodarczej. Por. A. Wojtyna, *Nowe kierunki nadań nad ekonomiczną rolę państwa*, „Ekonomista” 2001, nr 1.

## Arguments for and against globalization in the world economy

### Abstract

The article considers the ongoing process of globalization in the world economy. The author tries to answer the question: what is the process of globalization in the world economy based on and what results does it bring?

To find the answer, some particular research issues had to be undertaken, namely:

- the nature of the globalization processes
- the formative factors of the process of globalization in the world economy
- interrelations between globalization and regional integration
- main levels/areas of globalization
- effects and results of globalization in economy

Having considered the above issues, the author defined the “pros” and “cons” of globalization in the world economy. To admit these points for and against globalization seems to be essential for the countries that are to get into and adjust to the process of globalization, so that they could minimize its potential and real threats as well as benefit from it most successfully. As a result, some challenges for the state economic politics of such countries like Poland have been recognized. They include, among others, the process of integration of Poland with the EU that has just been initiated, and its realization in accordance with the ongoing globalization in the world economy.

